



**MIRA FIUTAK**

redaktor wydania

Dzisiaj piszemy o tych, którzy mają trudniejszy start życiowy od innych. Dzieciństwo spędzone w domu dziecka nie jest najlepszym bagażem wniesionym w dorosłość. Dlatego jedna z gliwickich placówek otwiera filie – niezależne mieszkania, gdzie młodzież uczy się samodzielności. W dobrym starciu zawsze pomagają też sukcesy. 9-letni Jacek, również mieszkający w domu dziecka, wygrał ogólnopolski konkurs plastyczny i już za tydzień wyjedzie kibicować polskim piłkarzom na Mundial. ■

## ZA TYDZIEŃ

- 25 LAT SAKRY BISKUPIEJ. Jubileusz biskupa gliwickiego Jana Wieczorka
- CENTRUM DZWONI. Promuje osoby niepełnosprawne intelektualnie wśród bytomskich pracodawców

Konferencja naukowa w Rusinowicach

## Odczytać niezapisaną księgę

Ponad 80 naukowców z całej Polski, specjalistów w dziedzinie neurologii dziecięcej, przyjechało do Rusinowic. Trzydniowa konferencja naukowa dotyczyła zespołów bólowych kręgosłupa u dzieci i młodzieży.

Przyjechali wojewódzcy konsultanci neurologii dziecięcej oraz profesorowie i naukowcy z wiodących ośrodków klinicznych i uniwersyteckich, zajmujących się neurologią najmłodszych pacjentów. – Jest to niezwykle ważne zagadnienie – powiedziała

**Ośrodek w Rusinowicach – miejsce rehabilitacji dzieci i naukowych konferencji**

prof. dr hab. n. med. Elżbieta Marszał, zastępca dyrektora ds. medycznych ośrodka w Rusinowicach, krajowy konsultant ds. neurologii dziecięcej. – W naszych klinikach z roku na rok przybywa dzieci z wadami i bólami kręgosłupa. To wynik niezdrowego trybu życia oraz zmniejszonej ilości sportu i ćwiczeń wśród młodego pokolenia.

Bp Jan Wieczorek, podczas otwarcia konferencji, zwrócił uwagę, że cierpienie jest wielką tajemnicą samego Boga. – Mamy jednak prawo, a nawet obowiązek, walczyć z każdym ludzkim bólem. Człowiek cierpiący po-

trzebuje człowieka. Stąd tak ważna jest rola lekarza, który powinien stać się przyjacielem chorego w jego niedoli – mówił biskup gliwicki. Nawiązując do słów Jana Pawła II powiedział, że „cierpienie jest niezapisaną księgą, która może być odczytywana tylko przez dzieje konkretnego człowieka”.

Organizatorem konferencji była Klinika Pediatrii i Neurologii Wieku Rozwojowego SAM w Katowicach. Ośrodek w Rusinowicach od 12 lat przyjmuje dzieci z całej Polski. W tym czasie na 192 turnusach przebywało ponad 11 tys. pacjentów.

**KS. WALDEMAR PACKNER**



ARCHIWUM GN

## WSZYSCY WYGRALI



ANTONII WITWICKI

Pięćdziesięciu uczestników rywalizowało w spartakiadzie dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, która odbyła się w Centrum Edukacji w Zabrze. – Nastawieni jesteście na zabawę, ale w czasie rozgrywek pojawia się też element sportowej rywalizacji – mówi Rafał Biliński, student fizjoterapii na AWF, który od czterech lat zajmuje się przygotowaniem zawodów. Spartakiadę zorganizowały Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży z parafii św. Anny i św. Józefa w Zabrzu oraz zabrzańskie Warsztaty Terapii Zajęciowej – prowadzone przez Caritas Diecezji Gliwickiej i „Tęcza”.

**W spartakiadzie wystartowali niepełnosprawni z pięciu ośrodków z Zabrze, Gliwic i Borowej Wsi**

– Cieszy mnie, że pomysł na tę imprezę wyszedł ze środowiska młodzieży i to oni angażują się w jej przygotowanie – mówi ks. Rafał Wyleżół, diecezjalny asystent KSM. ■

## Wyśpiewali nagrodę

**BABICE.** Chór parafii św. Anny w Babicach pod dyktando Brygidy Tomali otrzymał wyróżnienie na I Festiwalu Chóralnym „Cantate Domino” w Krakowie, mającym charakter przeglądu konkursowego. 20 maja razem z innymi nagrodzonymi wystąpił na koncercie laureatów, który odbył się

w katedrze wawelskiej. Chór z Babic zaśpiewał utwór „Zdrowaś Królowno” Koszewskiego, zaś wszystkie występujące zespoły przy grobie św. Stanisława wykonały razem „Gaudē Mater”. Ten ogólnopolski konkurs skierowany jest do chórów amatorskich wykonujących muzykę religijną.

## Oznakuj swój rower

**ZABRZE.** 2 czerwca rozpoczęła się akcja znakowania rowerów, która potrwa do końca sierpnia. Pracownicy Straży Miejskiej w Zabrzu w każdy piątek w godzinach 16.00–18.00 w swojej siedzibie przy ul. Stalmacha 9 czekają na właścicieli rowerów.

Trzeba zabrać dowód tożsamości oraz dokument potwierdzający posiadanie roweru (np. paragon lub kartę gwarancyjną). W ciągu kilku lat, od kiedy prowadzona jest akcja, w bazie danych Straży Miejskiej, znalazło się około 2,5 zarejestrowanych rowerów.

## Nowi mistrzowie



PAWEŁ JUREK

Powtórka finału sprzed roku. Tym razem lepsi byli ministranci z Zabrza Mikulczyc (czerwone koszulki)

**GLIWICE.** W rekordowej obsadzie odbyły się V piłkarskie mistrzostwa liturgicznej służby ołtarza diecezji gliwickiej. W zawodach wystąpiło aż 228 drużyn i 1600 ministrantów. Zawody rozpoczęły się od wyłonienia najlepszych drużyn w dekanatach. Mistrzowie wystąpili w diecezjalnych półfinałach, a najlepsi w wielkim finale, gdzie poziom gry

był imponujący. Ostatecznie po wielu zaciętych bojach Puchary Biskupa Jana Wieczorka zdobyły parafie: św. Wawrzyńca w Zabrzu Mikulczycach (szkoły podstawowe), Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kochcicach (gimnazja) i Krzyża Świętego w Zabrzu (szkoły ponadgimnazjalne). Niebawem przedstawimy na naszych łamach fotografie mistrzowskich drużyn.

## Mieszczanie zbuntowani

**TOSZEK, PYSKOWICE.** Widowisko historyczne „Brewerie Toszecko-Pyskowieckie, czyli historia buntu mieszczan przeciwko Panu von Redern” zorganizowały dwa miasta. Pierwszą prezentację zaplanowano w Pyskowicach, drugą na zamku w

Toszku. Impreza jest rekonstrukcją wydarzeń, które rozegrały się w tych miejscach w 1581 r., kiedy mieszczanie pyskowiccy wystąpili przeciwko swojemu panu, a ten skazał za to ówczesnego burmistrza Pyskowic Jana Czecha na śmierć.

## Eurydyka, Dolly, Dorothy Brock

### NAGRODA PREZYDENTA.

Grażyna Brodzińska, śpiewaczka operetkowa i musicalowa, od kilku lat związana z Gliwickim Teatrem Muzycznym, została odznaczona przez prezydenta Zygmunta Frankiewicza medalem 750-lecia Miasta Gliwice. W 1998 roku artystka po raz pierwszy wystąpiła w teatrze gliwickim. Zagrała tu m.in. Eurydykę w „Orfeuszu w piekle” Jacquesa Offenbacha, hrabinę Zedlau w „Wiedeńskiej krwi” Johanna Straussa, Dolly z musicalu „Hello, Dolly”. W ubiegłym roku wcieliła się w rolę Dorothy Brock w musicalu „42 ulica”.



ROMAN KONZAL

Grażyna Brodzińska oczarowała również gliwicką publiczność

## Pokaz sprzętu rehabilitacyjnego

**ZABRZE.** Pokaz sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego odbył się 27 maja w Miejskim Ośrodku Kultury „Guido” w Zabrzu. Zorganizowało go Forum Organizacji Pozarządowych Działających na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, Chorych i ich Rodzin „Razem”. Można było zapoznać się z najnowszym sprzętem i środka-

mi pomocniczymi dla osób niepełnosprawnych i zdobyć informacje o pozyskiwaniu środków na dofinansowanie zakupu tego sprzętu, ulgach dla osób niepełnosprawnych, itp. Była też możliwość skorzystania z bezpłatnego pomiaru cukru, porad psychologa oraz poznania oferty stowarzyszeń działających w Zabrzu.

## Jacek jedzie na mundial

**GLIWICE.** Jacek Derbin, który mieszka w Domu Dziecka nr 3 w Gliwicach, wyjedzie na mundial razem z dziesiątką innych laureatów ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Moje piłkarskie marzenie”, zorganizowanego przez McDonald's w ramach programu „Dziecięca Eskort”. 14 czerwca w Dortmundzie wyjedzie na murawę boiska, trzymając za rękę jednego z naszych piłkarzy, przed meczem z Niemcami. Jacek ma dziewięć lat, interesuje się sportem, lubi rysować. Na mundial pojedzie razem z Jolantą Woźniącą, która w Domu Dziecka prowadzi zajęcia plastyczne. Czekają tam wiele atrakcji, m. in. mecz polskiej jedenastki „Dziecięcej eskorty” z podobnie wyłonioną drużyną niemiecką. A potem ki-



ROMAN KONZAL

Jacek Derbin już szykuje się na wyjazd na mundial

bicowanie polskiej reprezentacji na pierwszym meczu rozegranym na mistrzostwach.

Diecezja gliwicka spotkała się z papieżem Benedyktem XVI

## Wrócili z Błoń

Byli na krakowskich Błoniach. Pierwszego dnia z 600 tysiącami młodych wołali: Benedetto. Następnego w jeszcze większej rzeszy wiernych usłyszeli zachęty do dzielenia się swoją wiarą. Wrócili do domu, opowiadają o tym, co przeżyli.

Młodzi zostawili w Krakowie kamienie z wypisanymi nazwami miejscowości z mapy całej diecezji gliwickiej. Zostaną wmurowane razem z innymi z całej Polski w Centrum im. Jana Pawła II. Znieśli niewygody podróży, zimno i deszcz, teraz próbują w sobie znaleźć odpowiedź na kilkakrotnie postawione przez Papieża pytanie: co to znaczy budować na skale.

– Dla mnie to temat niezwykle trafiony, bo właśnie sam jestem na takim etapie życia, że stawiam sobie to pytanie. Dojrzałość wymaga zostawienia pewnych rzeczy i zastanowienia się właśnie nad tym, na czym się oprzeć – mówi Wittek Warzeszka, który studiuje elektronikę i telekomunikację na Politechnice Śląskiej. – Padły też ważne słowa, w których Papież zapewnił, że tak jak Jan Paweł II, tak on i jego następcy zawsze będą nas, młodych, wspierać.

Noc z soboty na niedzielę spędził w akademiku u znajomych studentów z Krakowa. Ania Rączka, studentka architektury na gliwickiej politechnice, została na Błoniach. Razem z przyjaciółmi, pomimo padającego deszczu, spędzili tę noc

Transparent młodzieży z parafii św. Anny w Bytomiu widoczny był z daleka



pod gołym niebem – na kariatydach, przykryci folią. – Chciałam być z nimi, dlatego zostawiłam swój sektor zerowy blisko ołtarza, żeby być razem, naprawdę we wspólnocie – mówi. – Na Błoniach poczułam, że Papież i Kościół docenia młodych, i że do nas należy budowanie jego przyszłości. Potem uczestniczyliśmy w Eucharystii, która była jakby przypieczętowanie tego

wszystkiego, co zostało powiedziane. I jeszcze raz powierzyłam Jezusowi całe swoje życie.

W niedzielę do młodych, którzy zostali na kolejne spotkanie z Benedyktem XVI, dołączyli inni pielgrzymi z diecezji gliwickiej, wśród nich grupa chorych i niepełnosprawnych. Usłyszeli ważne słowa: jesteśmy wezwani, by stojąc na ziemi, wpatrywać się w niebo A do młodych, którzy

Powyżej:  
**Papież Benedykt XVI razem z biskupami, wśród nich bp Jan Wieczorek, pozdrawia młodych**

Obok:  
**Zaraz rozpocznie się Msza święta na Błoniach, w grupie kapłanów z całej Polski – ks. M. Wilner i ks. K. Wolsza**

dzień wcześniej ofiarowali swoje deklaracje o abstynencji od narkotyków, Papież powiedział: proszę was jak ojciec, bądźcie wierni temu słowu, tu chodzi o wasze życie i waszą wolność. – Benedykt XVI mówił do nich po ojcowsku, prosił jak ojciec, żeby się w to nie

pakowali. Widzę, jak wielu wśród młodych poszukuje ojcostwa, które dziś jest poważnym brakiem. I dobrze, że Papież w ten sposób do nich przemówił – stwierdza ks. Robert Chudoba, diecezjalny duszpasterz młodzieży.

Ci, którzy w ciągu czterech dni pielgrzymki spotkali się z Papieżem, mówią: człowiek pełen miłości, z którego emanuje pokój. MF

Na niedzielne spotkanie przyjechali niepełnosprawni z grupy bytomskiej



Sonda

**MIESZKAJĄ W FILII**

KASIA, 19 LAT  
UCZENNICA ZESPOŁU SZKÓŁ  
EKONOMICZNO-USŁUGOWYCH



– Uczę się zawodu handlowca, dwa razy w tygodniu mam praktykę. Po zakończeniu szkoły zamierzam uczyć się w zaocznym liceum uzupełniającym i jednocześnie pracować. W filii są dobre warunki i dobra atmosfera, choć czasem zdarzają się problemy i trzeba się pokłócić, jak w każdym domu. Jestem tu od początku powstania tego mieszkania, a teraz staję na własne nogi i przygotowuję się do usamodzielnienia. Cieszę się, bo sama będę o wszystkim decydować, ale trochę się boję, bo za wszystko będę musiała sama być odpowiedzialna.

MAGDALENA, 17 LAT  
UCZENNICA GIMNAZJUM



– W filii dziewczyny są fajne, a ciocie nam pomagają i możemy z nimi dużo rozmawiać. Codziennie od 15 do 17 uczymy się, a potem mamy czas dla siebie. O 20.30 musimy wracać do domu, a w soboty i niedziele o 21.30. W przyszłości chciałabym być cukiernikiem, mieć swoją rodzinę i pomagać innym.

MARZENA, 17 LAT  
UCZENNICA GIMNAZJUM



– Podoba mi się w filii, bo z dziewczynami jest często wesoło, bawimy się, robimy sobie kawały, ale też pomagamy w lekcjach, a gdy ktoś pójdzie na wagar, to tłumaczymy mu, dlaczego ma tego nie robić. Teraz myślę o usamodzielnieniu się, chciałabym mieszkać już na swoim, ale potem pewnie będzie mi szkoda i będę tęsknić za filią.

# Krok do sam

Najpierw własny pokój,  
potem mieszkanie,  
a może nawet dom  
– takie marzenia ma wielu  
młodych ludzi.  
Cel ten nie jest jednak  
łatwy do osiągnięcia.  
A zdarza się,  
że ktoś przez całe  
życie nie może  
zakosztować  
radości bycia  
na swoim.

tekst i zdjęcia  
**KLAUDIA CWOŁEK**



## Podwyższanie standardów

Skąd w ogóle pomysł stworzenia filii? – Zaczęło się od określenia przez ministra polityki społecznej standardów, jakie mają osiągnąć placówki do końca 2006 roku – mówi Magdalena Budny, dyrektor Domu Dziecka nr 2. – Już od 2002 roku przygotowywaliśmy się do wprowadzenia zmian. Jesteśmy w o tyle dobrej sytuacji, że na każdym kroku spotykamy się z przychylnością władz samorządowych. Gmina odnosi się ze zrozumieniem do proponowanych zmian warunków życia dzieci, a co za tym idzie do przekształcenia domu dziecka oraz przekazania lokali i sfinansowania kosztów remontu.

Pierwszym krokiem w podnoszeniu standardów było przekształcenie domu dziecka w placówkę wielofunkcyjną, czyli utworzenie Placówki Wsparcia Dziennego, do której przychodzą dzieci od 4. do 16. roku życia. Tutaj otrzymują pomoc w nauce, ciepły posiłek z podwieczorkiem, uczestniczą w zajęciach terapeutycznych, tu mogą rozwijać swoje zainteresowania. Placówka Wsparcia Dziennego podejmuje się także stałej pracy z rodziną dziecka.

Drugim krokiem było wygospodarowanie tzw. grup wstępnego usamodzielnienia, czyli trzech niezależnych małych mieszkań, w których zamieszkało 11 chłopców. Niektórzy z nich są tak zadowoleni, że gdy zaproponowano im przepro-

warcia drugiej filii dla swoich mieszkańców

# Samodzielności



wadzkę do oddzielnego mieszkania w mieście, nie byli pewni, czy chcą skorzystać z tej możliwości.

Kolejne przekształcenia skierowane były na utworzenie filii jako niezależnego mieszkania, w którym życie pomogłoby wychowankom w przygotowaniu się do samodzielności po opuszczeniu placówki.

## Prawie jak w domu

Najbardziej do warunków domowych zbliżone jest mieszkanie w filii. Pierwszą, którą Dom Dziecka nr 2 uruchomił, to około 130-metrowe mieszkanie z 4 pokojami, kuchnią, łazienką i wc. We wspól-

nym pokoju znajduje się duży stół, pianino i telewizor.

W filii stale pracuje trzech opiekunów, tzw. ciotce. Dodatkowo jedna osoba pomaga przed południem przygotować posiłki. – Nie możemy powiedzieć, że filia to dom rodzinny, ale na pewno jest to jego namiastka – mówi Anida Konowalik, wychowawca. – Przejawia się to przede wszystkim w bliższych relacjach pomiędzy dziewczętami i wychowawcami. Wspólnie zajmujemy się tym mieszkaniem, mamy różne domowe zajęcia, a przez to więcej możliwości do rozmów i częstych kontaktów. To pomaga, bo gdy coś dobrego lub coś złego się dzieje, łatwiej to zauważyć i odpowiednio zareagować, co w domu dziecka nie zawsze udaje się zrobić. Tu jesteśmy tylko my i przez to mamy dla siebie więcej czasu.

Uczenie się bycia ze sobą i rozmawiania jest chyba najważniejsze. W weekendy w filii odbywają się też tematyczne spotkania z psychologami i pedagogami, np. na temat uzależnień, czy przygotowania do świadomego macierzyństwa i planowania rodziny. – Życie w filii często nie ma nic wspólnego z tym, co dziewczyny przeżyły, zanim trafiły do domu dziecka, a to wymaga od nas szczególnej delikatności, wrażliwości i głębokiego zrozumienia ich problemów. Chciałabym, żeby dziewczyny zyskały coś z naszych rozmów, żeby one procentowały i pomogły odnaleźć się im w dorosłym życiu. Przy czym mam zasadę, że nigdy niczego z nich nie wyciągam na si-

łę, ale jak trzeba, jestem do ich dyspozycji – mówi Anida Konowalik.

– Gdyby dziewczyny chciały skorzystać z pomocy pedagogicznej czy psychologicznej poza filią i domem dziecka, też mają taką możliwość. Bo nie jest dobrze, żeby wychowawca wcielił się w rolę terapeuty. Są rzeczy, o których nie da się rozmawiać z osobami z najbliższego otoczenia – mówi Anna Romaniuk, pedagog.

Choć życiowy start wychowanków domu dziecka jest trudniejszy, to jednak nieźle sobie radzą. – Wszyscy raczej znajdują pracę, ostatnio dwójka naszych wychowanków wyjechała do Włoch i ma tam gwarancję pracy. Inni studiują i pracują. Zdarza się, że nasze działania nie zawsze zakończone są sukcesem, bywa że niektórzy wychowankowie wybierają inną drogę – mówi Anna Romaniuk.

Jest szansa, że eksperyment filii, który dopiero się zaczął, przyniesie jeszcze lepsze owoce. – Nasze półtoraroczne doświadczenie wskazuje, że jest to dobre rozwiązanie. Dziewczęta tworzą tam dużą rodzinę, mają poczucie stałości, bezpieczeństwa i odpowiedzialności za własny kąt. Przygotowują się do samodzielności, kucharzenia, pieczenia ciast, utrzymania porządku, prania, wszystkiego, czego młodych ludzi trzeba uczyć na starcie, a czego w normalnych domach uczy się cały czas – mówi Magdalena Budny. – Dlatego postanowiliśmy podobne mieszkania o powierzchni 140 metrów kwadratowych stworzyć dla chłopców. Już przygotowujemy się do remontu, więc we wrześniu będą mogli tam zamieszkać. ■

## Sonda

### MYSŁA O PRZEPROWADZCE

RAFAL, 19 LAT  
MATURYSTA Z ZESPOŁU SZKÓŁ  
ŁĄCZNOŚCI W GLIWICACH

– Dla mnie nie ma większego znaczenia, czy będę mieszkał w grupie wstępnego usamodzielnienia przy domu dziecka, czy w filii, bo najważniejsze jest dla mnie skończenie szkoły i studiów. Jednak, uważam, że nie powinienem zrezygnować z tej możliwości. Od dziewcząt wiem, że w filii muszą sobie bardziej radzić same, mają więcej obowiązków, nie przychodzą na „gotowe”. To na pewno jest przygotowanie do życia, dzięki któremu może być potem łatwiej.



DAMIAN, 17 LAT  
UCZEŃ TECHNIKUM  
BUDOWLANEGO W GLIWICACH

– W domu dziecka jest mi dobrze, ale w filii będę bardziej samodzielny, będę też miał jeszcze lepsze warunki do nauki. Już podjąłem decyzję, że tam zamieszkać. Wiem, że będzie więcej obowiązków, ale chyba sobie poradzę.



PAWEŁ, 17 LAT  
UCZEŃ ZESPOŁU SZKÓŁ  
EKONOMICZNO-USŁUGOWYCH

– Jeszcze nie jestem pewny, czy przeprowadzę się do filii, chociaż mi to zaproponowano. Tutaj, w domu dziecka, już się przyzwyczaiłem do wszystkiego, mieszkam w oddzielnym mieszkaniu w dwuosobowym pokoju, który jest urządzone i wytapetowane. A tam nie wiem, co mnie czeka, może być lepiej, ale tu też jest dobrze. Jeszcze mam trochę czasu do namysłu. Ale filia to jest prawie jak prawdziwe mieszkanie i to daje więcej samodzielności.



Szkolne obserwatorium astronomiczne w Kamieńcu

# Niebo bez tajemnic

Można oglądać świetnej jakości zdjęcia Saturna wykonane za pomocą teleskopu Hubble'a, ale kiedy przez dużo mniejszy sami spojrzymy na tę planetę, wrażenie jest nieporównywalne – twierdzą miłośnicy astronomii. Obraz nie jest idealny, ale rzeczywisty.

W Kamieńcu otwarte zostało obserwatorium astronomiczne, które znajduje się na terenie boiska tamtejszego Zespołu Szkół. Teleskop o średnicy lustra 25 cm, który w nim stanął, wzmacnia światło gwiazd 1700 razy. Pozwala na obserwację ze szczegółami planet Układu Słonecznego, ich księżyców czy odległych galaktyk.

## Blżej człowieka

– Kiedyś niebo było jakby bliżej człowieka, bo nie było tak rozświetlone. Dzisiaj jest mu bardziej obce, dlatego obserwacje prowadzone przez teleskop, „kontakt na żywo”, kiedy widzimy bezpośrednio powierzchnię planety, jest tak fascynujący – mówił Adam Lipski, prezes gliwickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, otwierając razem z Marianem Legutką kopułę obserwatorium. Późny wieczór w maju to dobry czas na obserwację. Jest logistyką i podobnie jak inni w PTMA astronomią nie zajmuje się zawodowo. Jest wśród nich chemik, ratownik górniczy, listonosz, katecheta. Podkreślają, że na całym świecie z wyników obserwacji amatorów korzystają profesjonaliści astronomowie. Dwa lata temu podczas tranzytu Wenus wyznaczali dokładną odległość Ziemi od Słońca. W zestawieniu danych z całej Europy okazało się, że ich wyniki zawierały bardzo mały błąd, poniżej 0,02 proc.

Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii działa od 1919 roku, ma kilkanaście oddziałów,



gliwicki istnieje od 1947 (www.ptma-gliwice.astronomia.pl). Popularyzuje astronomię, od kilku lat jego członkowie prowadzą prelekcje dla młodzieży, ale bez pokazów spotkania te są martwe. Myśl o obserwatorium pojawiła się, kiedy Zbigniew Zwierzyński, nauczyciel fizyki w Zespole Szkół Techniczno-Informatycznych w Gliwicach, powiedział im o teleskopie, który ma jego szkoła. W Gliwicach przyrząd nie mógł być dobrze wykorzystany, bo obserwację utrudniały mocne światła miejskie.

## Kamieniec otwarty na niebo

Na miejsce budowy obserwatorium wybrali Kamieniec, gdzie widoczność jest bardzo dobra, a w pobliżu nie ma większych źródeł światła. Już wcześniej prowadzone były tu obserwacje astronomiczne. W 2004 w Kamieńcu stanęło 11 teleskopów, a rzadkie zjawisko przejścia Wenus na tle tarczy Słońca obejrzało 600 osób. Rok wcześniej odbył się podobny pokaz przejścia Merkurego.

Gmina Zbrosławice wybudowała podstawę obserwatorium, ZSTI przekazał teleskop, a samą kopułę o średnicy 3,5 metra skonstruowali członkowie PTMA. Korzystali z informacji zna-

**Słońce można obserwować, rzutując obraz na specjalny ekran. Po prawej Zbigniew Zwierzyński**

leżonych w Internecie, swoje doświadczenia przekazał im też Jerzy Miśków z klubu żeglarskiego. Można powiedzieć, że jest to ich autorska technologia, która polega na nakładaniu warstw laminatu, podobnego do tego, z którego robi się kadłuby łódek. W końcu za pomocą dźwigu ważąca 200 kg kopuła została zamontowana.

## 300 nocy obserwacyjnych

Obserwację nieba zawsze może pokrzyżować pogoda. Warunkuje ją również przejrzystość atmosfery i liczba bezchmurnych nocy. Dlatego największe międzynarodowe teleskopy świata znajdują się na Hawajach i w Chile. Tam w ciągu roku zdarza się około 300 nocy obserwacyjnych, u nas dziesięć razy mniej. – Dobrze że w tym czasie, kiedy słońce jest najdłużej na niebie, a noce są najkrótsze mamy wakacje, bo na jasnym tle nieba nie za dużo można pokazać obiektów głębszego kosmosu – mówi Marian Legutko, myśląc o pokazach dla młodzieży. Chyba że nagle zerwie się wiatr i przegoni chmury, tak jak tego majowego wieczoru, i trzeba zrezygnować z obserwacji.

MIRA FIUTAK

Konkurs dla dzieci

# Śladami JP II

Wspólnie z Wydawnictwem Jedność oraz Radiem Plus proponujemy najmłodszym czytelnikom konkurs, w którym każdego tygodnia do wygrania jest ciekawa książka. Fundatorem nagród jest Wydawnictwo „Jedność”.

Z myślą o Dniu Dziecka i nie tylko „Jedność” wydała bardzo ciekawe książki dla dzieci, które z pewnością warto kupić. Wśród nowości polecamy m.in. „Najpiękniejsze zabawy świata dla dzieci”, „Podręcznik dobrych manier dla dzieci”, „Tak się bawię, kiedy pada deszcz”, „Wielka księga morskiego majsterkowania”, „Opowiadania na dobranoc”, „Opowieści o królach, królowych i zwierzętach”, „Bawię się i uczę”.

O te i inne książki pytaj w księgarniach, można je zamawiać również przez Internet. Więcej na stronie: www.jednosc.com.pl.

W tym tygodniu do wygrania: „Patroni Europy. Boży bohaterowie”.



Aby wygrać książkę, należy w niedzielę 11 czerwca zadzwonić do Radia Plus podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 032 232-52-32) i odpowiedzieć na pytanie: Jak brzmi nazwa miejsca, gdzie Polacy tak dzielnie bronili się we wrześniu 1939 roku, a Jan Paweł II spotkał się z młodzieżą i mówił o wartościach, których należy bronić? ■

Wydawnictwo  
**JEDNOŚĆ**

**QUIZY plus**  
PANI IZY  
W każdy piątek  
o godzinie 19:00  
na żywo z Izy  
i Izy  
na żywo dla najmłodszych  
każdą niedzielę od godz.: 8.00

50-lecie kapłaństwa ks. prof. Joachima Piegsy

# Śląskie korzenie



MAREK PIEKARA

Chętnie wracamy do stron rodzinnych, gdzie przeżyliśmy dzieciństwo i młodość. Tam pozostajemy zakorzenieni przez całe nasze życie – mówił 21 maja w rodzinnych Świniowicach ks. prof. Joachim Piegsa obchodzący 50-lecie kapłaństwa.

Tego dnia w parafii odprawione zostały dwie Msze jubileuszowe – w kaplicy w Świniowicach i w parafialnym kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wielowsi, gdzie obecni byli abp Alfons Nossol i bp Jan Wieczorek, których jubilat nazwał swoimi niezawodnymi przyjaciółmi. Ks. Joachim Piegsa jest misjonarzem Świętej Rodziny, święcenia kapłańskie przyjął 27 maja 1956 roku we Wrocławiu. Był wykładowcą na uniwersytecie w Moguncji, a od 1977 roku – na uniwersytecie w Augsburgu. Jest autorem wielu naukowych publikacji, zajmuje się teologią moralną. Bp Jan Wieczorek wspominał spotkanie Konferencji Episkopatu Niemiec w Fuldzie, gdzie na pytanie o dobrego teologa moralnego w tym kraju, w odpowiedzi padło właśnie nazwisko ks. Piegsy.

Ks. prof. Joachim Piegsa swoje ważne jubileusze kapłaństwa

świętuje w rodzinnych stronach, które odwiedza co najmniej raz w roku. Zawsze pojawia się w Wielowsi, przyjeżdżając z wykładami do Polski.

– Dziś dziękujemy tym, przez których stawałeś się lepszym uczniem i przyjacielem Chrystusa. Ale iluż jest też tych, którzy czerpali z ciebie, niezliczeni studenci rozproszeni po różnych krajach Europy. Zawsze fascynowała cię prawda Chrystusowa. Nigdy też nie wstydziliś się tego, skąd jesteś, podkreślałeś gdzie jest twoja ziemia ojczysta – mówił w kazaniu bp Jan Wieczorek, zwracając się do jubilata i zebranych przy kaplicy Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świniowicach. Przypomniał też o zasługach ks. prof. Joachima Piegsy dla wydania „Drogi do Nieba” w wersji niemieckojęzycznej. Jubilat, dziękując wszystkim obecnym, zauważył: – Nietawne czasy nastąpiły dla tej ziemi, niejedyn ojciec musi wyjeżdżać za granicę w poszukiwaniu pracy. Daj Boże, żeby ten czas się skończył, życząc młodzieży lepszej przyszłości niż ta rzeczywistość, z którą musieli sobie radzić ich rodzice i dziadkowie.

MF

**Ks. Joachim Piegsa 50-lecie kapłaństwa świętował w rodzinnych Świniowicach**

Pielgrzymka liturgicznej służby ołtarza

## Nauka wiary

Zachwyt nad dziełem stworzenia, posłuszeństwo wierze i świadectwo prawego życia – to niektóre z podstaw dobrego chrześcijanina, o których ministrantom w Rudach mówił bp Gerard Kusz.

27 maja do sanktuarium Matki Bożej Pokornej pielgrzymowali chłopcy należący do liturgicznej służby ołtarza oraz ich duszpasterze z opiekunem diecezjalnym ks. Jackiem Skorniewskim. Tym razem było ich mniej niż zwykle, ponieważ wielu księży i ministrantów w tym samym czasie wyruszyło do Krakowa na spotkanie z Benedyktem XVI.

Nawiązując do trwającej pielgrzymki Papieża, bp Gerard Kusz, który przewodniczył spot-

**Nowi animatorzy ministrantów**

kaniu w Rudach, zachęcał ministrantów do pielęgnowania swojej wiary poprzez modlitwę, gorliwą służbę przy ołtarzu i pomoc potrzebującym. Podczas Mszy św. odbył się także obrzęd ustanowienia w posłudze animatora liturgicznej służby ołtarza 38 chłopców, którzy będą współodpowiedzialni za formację swoich kolegów. Kilkunastu wyróżniającym się ministrantom ksiądz biskup wręczył pamiątkowe dyplomy.

Drużyna spotkaniu odbyła się na boisku, gdzie ks. Bonifacy Madla, miejscowy proboszcz, zaprosił wszystkich na krępiący bigos. Po przerwie odbyły się jeszcze biegi o puchary Radia Plus.

KC



KLAUDIA CWOŁEK

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

*Jak dobrze jest żyć...*

Za cudowne ocalenie życia spod zawałonej hali 28.01.2006 r.

### PRAGNĘ PODZIĘKOWAĆ

wszystkim służbom ratowniczym, ratownikom Zakonu Maltańskiego: Krzysztofowi, Marcinowi, Jankowi, Łukaszowi i Michałowi, pracownikom Oddziału Nefrologii w Katowicach, rehabilitantom w Reptach Śl., Caritas, parafii św. Andrzeja w Zabrze, wszystkim instytucjom i ludziom dobrej woli za okazaną pomoc, modlitwę i serce.

*Istnieją jeszcze anioły wśród nas.  
Czynią cuda, sami o tym nie wiedząc.*

WIESŁAWA KAMCZYK  
z rodziną

Propozycje na lato (III)

# Wakacje z Bogiem



ANDRZEJ KERNER

Dzisiaj podajemy informacje o Święcie Młodzieży i rekolekcjach „Jezus żyje” na Górze Świętej Anny. Inne propozycje dla dorosłych, młodzieży i dzieci przygotowywane przez franciszkanów można znaleźć na stronie: [www.swanna.pl](http://www.swanna.pl). Za tydzień kolejne zaproszenia.

## ■ X Święto Młodzieży pt. „Kogo, czego szukacie?”

Termin: 17–22 LIPCA, Góra Świętej Anny  
Po raz dziesiąty franciszkanie organizują wielkie pięciodniowe święto radości i młodości. W codziennym programie przewidziana jest Eucharystia, praca w grupach, konferencje, koncerty wieczorne (m.in. 40 i 30 na 70, TGD, Anastasis i Justyna z zespołem Sega Band). Koszt udziału: 70 zł. Zapisy od 11 CZERWCA. Więcej informacji: [www.swanna.pl](http://www.swanna.pl) oraz o. Albert tel. 077 46-25-335 lub 601 559 570 e-mail: [albertofm@poczta.onet.pl](mailto:albertofm@poczta.onet.pl) i o. Alan tel. 077 46-25-336 lub 609 350 288, e-mail: [Alan@o2.pl](mailto:Alan@o2.pl).

## ■ Rekolekcje letnie „Jezus żyje”

Rekolekcje przygotowywane i prowadzone przez osoby z Odnowy w Duchu Świętym, Ruchu Światło-Życie, gli-

wickie wspólnoty Szekinah oraz Mamre, a także Inicjatywę MISSIO. Rekolekcje prowadzą kapłani i świeccy.

Terminy: Turnus I od 22 do 29 LIPCA, Dom rekolekcyjny na Górze św. Anny, rozpoczęcie wieczorem w piątek, zakończenie po obiedzie w kolejny piątek.

Poziomy: Seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym, Ku dojrzałości, Małżeństwa, Rekolekcje Nadziei.

Turnus II od 30 LIPCA do 4 SIERPNIA (dla osób, które na stałe uczestniczą w spotkaniach grupy modlitewnej lub wspólnoty). Dom Rekolekcyjny na Górze św. Anny, rozpoczęcie wieczorem w niedzielę, zakończenie po śniadaniu w piątek.

Poziomy: Ku wspólnotocie, Ewangelizacja i Misja, Słowo Boże i modlitwa, Szkoła charyzmatów, Szkoła dla animatora.

Ceny: od 180 do 370 zł dla dorosłych, niższe dla dzieci (koszt już od 100 zł). Ceny zależne są od standardu i liczby osób w pokoju.

Informacje i zgłoszenia: Urszula Jaroszek: 032 279 55 14, 0604 260 304 (po 16.00) lub Księgarnia „Nowe Jeruzalem”: 032 775 01 14 (11.00–18.00). Więcej: [www.odnowa.gliwice.opoka.org.pl/rekolekcje](http://www.odnowa.gliwice.opoka.org.pl/rekolekcje).

Jedno ze spotkań Święta Młodzieży w poprzednich latach

## Zapowiedzi

### ■ PIKNIK DLA DZIECI

4 CZERWCA, Salezjański Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Reptach Śląskich, rozpoczęcie o godz. 12.00 – występy, gry, konkursy, jazda konna i inne atrakcje.

### ■ KONCERT ORGANOWY

4 CZERWCA, godz. 18.00, kościół Trójcy Świętej w Bytomiu – koncert uczniów Studium Muzyki Kościelnej i Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej.

### ■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 7 CZERWCA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. O godz. 18.05 – Nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcją o. Krystiana Sowy, jezuitę, pt. *Pedagogika ignacjańska*.

### ■ KIK W ZABRZU

7 CZERWCA, godz. 18.45, dom parafialny św. Anny – Msza św. z homilią i wykład prof. dra hab. Tadeusza Sławka pt. *Dylematy społeczeństwa obywatelskiego*.

### ■ DZIEŃ MODLITW O ŚWIĘTOŚĆ KAPŁANÓW

i pielgrzymka do grobu ks. Theodora Christopa w Miasteczku Śląskim – 10 CZERWCA, godz. 11.00 – Mszy św. przewodniczyć będzie bp Jan Wieczorek.

### ■ VI ŚLĄSKA OLIMPIADA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

10 CZERWCA, Ośrodek dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Rusinowicach, rozpoczęcie o godz. 10.00. Zakończenie ok. 16.00.

### ■ MALOWANE OGNIEM

10 CZERWCA, godz. 18.00, Centrum JP2 w Gliwicach (obok katedry) – otwarcie wystawy ceramiki artystycznej „Malowane ogniem” i koncert pt. „Ję Serce – Maryi” w wykonaniu duetu: Dorota Zaziąbło – piano i Wittek Wilk – perkusja. Wystawa czynna do 22 CZERWCA codziennie oprócz piątków od godz. 14.00 do 19.00.

### ■ FESTYN FRANCISZKAŃSKI

10–11 CZERWCA, parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach (ul. Franciszkańska1). W sobotę rozpoczęcie o godz. 9.00, w niedzielę o godz. 14.45; o godz. 17.30 – koncert laureatów konkursu Piosenki Franciszkańskiej. Codziennie wieczorem zabawa taneczna.

### ■ AKCJA CHARYTATYWNA

na rzecz Piotra Grelia, ucznia II LO, chorego na mukopolisacharydozę – 11 CZERWCA, godz. 17.00, Centrum JP2 w Gliwicach (obok katedry) – *Skrzypek opętany* – baśń mimiczna wg Bolesława Leśmiana oraz krótki program poetycki nauczycieli i uczniów II LO.